****

**Propozycje działań i aktywności w domu dla dzieci
z grupy V**

**Temat tygodnia: Co lubi każdy z nas?**

**poniedziałek: 21.09.2020r.**

**Temat dnia: Razem grzecznie się bawimy**

**Przewidywane osiągnięcia dziecka:**

* wymienia czynności, jakich uczy się w przedszkolu, m.in. troszczyć się o uczucia innych, przepraszać, dziękować;
* wyjaśnia przysłowie „Zgoda buduje, niezgoda rujnuje”;
* podejmuje próby rozwiązywania sytuacji konfliktowych na drodze negocjacji, kompromisu;
* wyjaśnia pojęcie „nuda”, wskazuje buźki, które przedstawiają tę emocję;
* wymienia sposoby na walkę z nudą;
* opowiada historyjkę na podstawie ilustracji;
* zna sposób wykonania prostych instrumentów perkusyjnych z wykorzystaniem butelek napełnionych wodą;
* wykorzystuje grę na instrumentach muzycznych w ćwiczeniach słuchowych – określa wysokość dźwięku;
* układa puzzle 9-elementowe, opisuje treść przedstawionej na nich ilustracji.

***Proponowane zajęcia dla dzieci***

1. **Czego uczymy się w naszym przedszkolu?** – troszczenie się o uczucia drugiej osoby. Rodzic rozmawia z dziećmi na temat zajęć w przedszkolu. Dzieci wymieniają aktywności, które wspólnie podejmują. Wskazują, że razem się bawią, uczą, ćwiczą, czytają, wykonują zadania, śpiewają, liczą. Rodzic zwraca uwagę na działania
o charakterze społecznym: przepraszanie, dziękowanie, troska o siebie nawzajem, pomaganie obie, nauka zasad kulturalnego zachowania, ale również kłótnie. Następnie rodzic rozkłada na środku dywanu 4 komplety puzzli. Każdy komplet składa się z 12 elementów tworzących obraz wielkości arkusza A3 (jeden rodzaj: czerwone serce; drugi rodzaj: czerwone serce z grubą czarną obwódką z czarnymi złożeniami – pęknięciami). Rodzic prosi o ułożenie puzzli. Dzieci porównują powstałe obrazy. Rodzic zadaje pytania:
* *Co przedstawiają obrazki?*
* *Które serce jest ładniejsze?*
* *Dlaczego nie podoba wam się serce z czarnymi kreskami?*
* *Czy nie byłoby ładniejsze, gdyby nie popękało?*

Rodzic wyjaśnia, że czyste czerwone serce oznacza naszą przyjaźń z drugą osobą, natomiast pęknięte serce przedstawia sytuację, w której ranimy drugiego człowieka albo sami jesteśmy przez kogoś ranieni. Dzieci wypowiadają się na temat zachowania, które „cieszy” nasze serca, np. wspólna zabawa, pomoc młodszemu koledze w wiązaniu butów, ofiarowanie upominku, pocieszenie, gdy ktoś płacze. Ustalenie z dziećmi, że postaramy się nie sprawiać sobie przykrości, będziemy zgodnie się bawić, a nieporozumienia wyjaśnimy, czasami o pomoc poprosimy dorosłych.

[Środki dydaktyczne: 4 komplety puzzli w kształcie serca: 2 czyste i 2 z czarnymi pęknięciami.]

1. Razem ćwiczymy – zestaw ćwiczeń porannych
2. **Ali, Wojtku, kocie i rysowaniu na płocie** – poznawanie wartości przyjaźni. Rodzic kładzie przed dziećmi przygotowaną wcześniej planszę. Jest to ilustracja nawiązująca do treści opowiadania (np. kot, dzieci, dom, płot) zakryta kartonikami z kodem kostkowym – oznaczonymi kropkami od 1 do 6. Dzieci rzucają kostką, liczą, ile wypadło oczek, i zdejmują z planszy odpowiadający im kartonik. Zabawa trwa tak długo, aż dzieci odkryją całą planszę lub podadzą właściwy temat zajęcia.
3. **Słuchanie opowiadania Marii Łastowieckiej** „O Ali, Wojtku, kocie i rysowaniu na płocie”.

O Ali, Wojtku, kocie i rysowaniu na płocie.

Był sobie płot. Po jednej stronie płotu stał dom, w którym mieszkała Ala. A po drugiej stronie płotu stał drugi dom, w którym mieszkał Wojtek. Ala z Wojtkiem zawsze grzecznie się razem bawili. Aż tu nagle wczoraj, ni z tego, ni z owego, okropnie się pokłócili.

– Zabieram swoje lalki i gałganki i idę na swoje podwórko – powiedziała Ala.

– A idź, idź! – krzyknął Wojtek.

– Wcale nie potrzebuję bawić się z tobą, poza tym masz na nosie trzy piegi!

– Tak? A ty jesteś rozczochrany!

– Tak? A ty jesteś obrażalska!

– Tak? A ty jesteś złośnik!

– Tak? To ja ciebie narysuję, żebyś wiedziała, jak wyglądasz.

Wojtek złapał kredę i narysował na płocie dziewczynkę. Miała nogi chude jak patyki, a na buzi małe piegi. Całą kredę zużył na wymalowanie tych piegów. Ledwie został mały okruszek na podpis: „To jest Ala”. Rysunek był bardzo koślawy, a podpis – jeszcze bardziej.

– Taki jesteś?! – zawołała Ala.

 – To teraz ja ciebie narysuję!

Złapała drugi kawałek kredy i narysowała na płocie chłopca. Włosy mu sterczały na wszystkie strony, jedna skarpetka była podciągnięta, a druga opuszczona. W ogóle – rysunek był bardzo brzydki i wcale do Wojtka niepodobny. Ale Ala podpisała: „To jest Wojtek”. Rzuciła kredę pod płot i poszła do domu. Wojtek też poszedł do domu. Nadeszła noc. Księżyc wyjrzał zza chmurki, popatrzył na płot i aż się zatrząsł z oburzenia.

– To okropne! – zawołał.

– Na to w ogóle nie można patrzeć. Pfuj!

 – Pewnie, że nie można – zaskrzypiał płot.

– Ale co mam zrobić? Przecież nie pójdę do rzeki, żeby się wykąpać. Płoty nie spacerują. Gdyby chmurka była taka uprzejma i pokropiła mnie deszczem... Może by to się zmyło...

– Niestety – powiedziała chmurka.

– Na dzisiaj deszczu w ogóle nie ma w planie. Nie zapowiadano ani w radiu, ani w telewizji. Bardzo mi przykro.

I szybko odsunęła się w drugi koniec nieba, żeby nie widzieć okropnego malowidła na płocie.

– Ładna historia... Ani kropli wody – lamentował płot.

 – Czyżbym musiał już na zawsze być taki obsmarowany? Jakie brzydkie te rysunki! I jakie niegrzeczne!

– A ja? – zaszumiał nagle krzak bzu.

 – Może ja się przydam?

Pochylił nad płotem swoje gałązki, wilgotne od rosy, szemrząc:

– Gdyby wiatr trochę pomógł...

– Ależ bardzo chętnie – zaszumiał wiatr.

I rozhuśtał gałązki bzu. A gałązki: pac! pac! po kredowych malowidłach. Zmyły wszystkie piegi i rozczochrane włosy, i krzywe skarpetki, i nogi jak patyki.

– Jeszcze, jeszcze! – skrzypiał płot.

Jeszcze zostało sporo do zmycia. Ale na próżno wiatr wiał, a bez machał gałązkami. Po prostu zabrakło rosy. Nic więcej już nie dało się zmyć.

– No i co? – krzyknął płot. Teraz jest jeszcze gorzej, niż było!

I aż zachwiał się cały. Taki był zły.

– Przestaniesz się chwiać! – zamiauczał kot, który siedział na płocie.

– Na drugi raz uprzedź, przecież mógłbym spaść i krzywdę sobie zrobić!

– Sam trząsłbyś się ze złości, gdyby na tobie wymalowali takie koślawe bohomazy – skrzypnął płot.

– W dodatku bez próbował je zmyć i teraz z rysunków zostały tylko kawałki. Sam zobacz, okropność!

Kot zeskoczył z płotu i przyjrzał się rysunkom.

– Eeee, nie jest tak źle – powiedział.

– Trzeba tylko tu i ówdzie trochę poprawić.

Złapał kawałek kredy pozostawionej pod płotem przez Alę i zabrał się do roboty. Dziewczynce domalował uśmiechniętą buzię, chłopcu pięknie uczesał czuprynkę. A obojgu narysował nogi w białych skarpetkach. I to ładne, proste nogi, nie żadne chude patyki. A że jeszcze zostało mu trochę kredy, dopisał coś pod spodem.

– No i co? – zamiauczał.

 – Lepiej?

– O wiele lepiej – powiedział płot.

– Bardzo dobrze – pochwalił krzak bzu.

– Po prostu znakomicie – zawołał księżyc.

– Cudownie! Będę na to patrzył przez całą noc!

Rano Ala wstała i pobiegła na podwórko. Wojtek też wstał i też pobiegł na podwórko. Patrzą – i oczom nie wierzą. Na płocie, zamiast brzydkich i koślawych wczorajszych rysunków, piękne portrety z uśmiechniętymi buziami. I nawet podpisane: „to jest Ala, to jest Wojtek, zawsze się grzecznie bawimy”. Ala pomyślała: „To na pewno zrobił Wojtek. Bardzo się cieszę, że już się nie gniewa”. A Wojtek pomyślał: „To na pewno zrobiła Ala. Cieszę się, bo byłoby mi smutno bawić się samemu”. I dzieci zaczęły się wspólnie bawić. A płot tak się ucieszył, że aż się zatrząsnął z uciechy.

– Przestań się trząść – powiedział kot – bo spadnę i się nie wyśpię. A okropnie jestem senny. Miałem bardzo pracowitą noc.

[Maria Łastowiecka Źródło: M. Łastowiecka „O Ali, Wojtku, kocie i rysowaniu na płocie”, Nasza Księgarnia, Warszawa 2013]

1. Rodzic omawia treść przeczytanego utworu, zadając pytania:
* Kto był bohaterem tego opowiadania?
* Co robiły dzieci, jak się zachowały?
* Dlaczego płot się denerwował?
* Kto przyszedł mu z pomocą?
* Dlaczego dzieci się pokłóciły?
* Jak się wtedy czuły?
* Jak zakończyła się historia?
* Czy lepiej bawić się samemu, czy wspólnie z drugą osobą?

[Środki dydaktyczne: ilustracja do opowiadania, kartoniki zasłaniające ilustrację z namalowanym kodem kostkowym, kostka do gry]

1. **Nasze uczucia** – jak radzić sobie z konfliktami. Rodzic rozmawia z dziećmi o ich zachowaniu podczas zabaw w grupie, prosi dzieci o wskazanie przyczyn nieporozumień i kłótni (zabawka, pomysł zabawy, kredka, której wszyscy potrzebują). Dzieci opisują swoje samopoczucie, gdy kłócą się z kolegą. Następnie rodzic przestawia dzieciom różne sytuacje wynikające z życia zbiorowości przedszkolnej. Zadaniem dzieci jest przypisanie każdemu wydarzeniu właściwej emocji: smutku lub radości, przez podniesienie kartonika ze smutną albo wesołą buzią. Potem prezentuje przysłowie „Zgoda buduje, niezgoda rujnuje” – dzieci starają się je wyjaśnić. Rodzic pyta, w jaki sposób mogą rozstrzygnąć kłótnie. Na drodze burzy mózgów dzieci wymyślają sposoby rozwiązywania nieporozumień i kłótni: poprzez rozmowę, wyjaśnienie, ustąpienie, niechowanie urazy, poproszenie o pomoc osobę dorosłą, np. nauczyciela, rodziców itp.

[Środki dydaktyczne: kartoniki z buźką wesołą i smutną]

1. **Taniec przytulaniec** – zabawa ruchowa przy muzyce.
2. **Co to jest nuda?** – wyjaśnienie pojęcia, szukanie sposobów na nudę. Rodzic pyta:
* Jak mogli się czuć Wojtek i Ala, kiedy bawili się samotnie w domu?
* Czy było im nudno?

 Dzieci opowiadają własnymi słowami, co to jest nuda, w jakich sytuacjach się nudzą, jakie to uczucie. rodzic podsumowuje: nuda to uczucie przygnębienia, zniechęcenia, bierności, samotności, spowodowane bezczynnością, monotonią, chorobą. Potem rozdaje kostki emocji i prosi o wyszukanie obrazka z buźką, która przedstawia nudę. Dzieci określają, czy jest to uczucie przykre czy nie. Jakie są sposoby na pokonanie nudy? Dzieci podają swoje propozycje, np. malowanie farbami, wyjście do kina. Następnie słuchają wiersza Agnieszki Frączek.

1. **Nudzi mi się –** rozmowa na temat opowiadania

Krzyś wygląda nieszczęśliwie. Nudzi mu się. Przeraźliwie!

– Może, Krzysiu, zagrasz w berka?

– Phi... gra w berka to udręka! Nie chcę biegać, bo się spocę lub, co gorsza, but ubłocę!

– Może chciałbyś plastelinę?

– Skąd! To dobre dla dziewczynek!

– Może się pobawisz misiem?

– Jeszcze czego? Nie chce mi się...!

– Może farby? I pędzelki? Zobacz jaki wybór wielki!

– Eee... farbami się ubrudzę...Zróbcie coś! Bo ja się nudzę!!!

– Zamki z piasku?– Też mi pomysł! Jak ja bym się potem domył?!

– Bajki?– Kto by tego słuchał? To zajęcie dla malucha! Wolę już by było nudno.

– Chcesz się nudzić? No to trudno ...A ja wolę się potrudzić, trochę spocić, ciut ubrudzić, byle tylko się nie nudzić.

1. Dzieci na kartce rysują propozycje walki z nudą, które otrzymał Krzyś. Nazywają zaprezentowane na ilustracjach zabawy: zabawa w berka, lepienie z plasteliny, zabawy z misiem, malowanie farbami, budowanie zamków z piasku, czytanie bajek itp. Proponują inne ciekawe czynności. Rysują serca przy tych zajęciach, które uważają za ciekawy sposób na nudę.

[Środki dydaktyczne: kartka z bloku technicznego, kredki]

1. **Zabawy z butelkami** – muzyczne sposoby na walkę z nudą.

Rodzic rozkłada na środku dywanu obrus ochronny lub stoliczek demonstracyjny i stawia 6–8 pustych szklanych butelek jednakowej wielkości. Następnie wybiera dziecko, które będą nalewać wodę do butelek. Pierwsza butelka jest pusta, wydaje ona najwyższy dźwięk. Wybrane dziecko dolewa wodę do butelek do zaznaczonej kreską wysokości. Mogą wykorzystać lejek.

[Środki dydaktyczne: marszowa muzyka, plastikowe butelki, szklane butelki, obrus ochronny, pałeczki, pojemnik z wodą, kubeczki, lejek, ściereczki, papierowe paski w dwóch długościach]

Dodatkowe materiały znajdują się poniżej



